

Sygn. akt V ACa 978/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2016r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Tomasz Pidzik |
| Sędziowie: | SA Jadwiga Galas SA Grzegorz Stojek (spr.) |
| Protokolant: | Anna Fic |

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2016r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko S. M.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 2 lipca 2015r., sygn. akt II C 23/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.170 (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

| | | |
|---------------------|-------------------|-------------------|
| SSA Grzegorz Stojek | SSA Tomasz Pidzik | SSA Jadwiga Galas |
|---------------------|-------------------|-------------------|

Sygn. akt V ACa 978/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach:

1. zobowiązał pozwanego S. M. do zaniechania naruszania dóbr osobistych i renomy powoda A. G. przez zakazanie pozwanemu umieszczania na forach internetowych wpisów naruszających dobre imię i renomę powoda w postaci informacji o pochodzeniu sprzedawanych przez powoda samochodów, informacji o powodzie jako niekompetentnym sprzedawcy, sprzedającym towary obciążone wadą, w postaci obrażania powoda słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe oraz wszelkich wpisów, które zmierzają do nakłaniania potencjalnych klientów do niezawierania z powodem umów kupna-sprzedaży samochodów,
2. nakazał pozwanemu złożenie na wskazanych w sentencji stronach internetowych, w terminie 7 dni od prawomocności wyroku, oświadczenia o treści: „S. M. informuje wszystkich odbiorców, że rozgłaszał nieprawdziwe i wprowadzające w błąd wiadomości o tym, że A. G. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) A. G. z siedzibą przy ul (...) w W. jest niekompetentnym sprzedawcą, sprzedającym towary obciążone wadą, a także że bezpodstawnie nakłaniał potencjalnych kupujących do niezawierania z nim umów kupna-sprzedaży samochodów i za takie nieuczciwe zachowanie przeprasza A. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą przy ul. (...) w W.”,
3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000 zł,
4. umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o usunięcie wpisów z forów internetowych,
5. oddalił powództwo w pozostałej części,
6. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.677 zł tytułem kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

Powód prowadzi działalność gospodarczą od 15 września 2010 r. Prowadzi komis samochodowy ((...) A. G. przy ul (...) w W.). Sprowadza z Niemiec samochody używane, które nie wymagają naprawy, aby nie wydłużać czasu ich sprzedaży. Od trzech lat jest w związku małżeńskim z córką pozwanego. Od czasu zawarcia związku małżeńskiego pozwany dokucza powodowi i swojej córce. Pewne symptomy takich zachowań pojawiały się jeszcze przed zawarciem przez nich związku małżeńskiego, kiedy pozwany stwierdził, że nie odda powodowi pożyczonych od niego pieniędzy, zatrzymując je jako zapłatę za to, że częstował przyszłego zięcia kolacją oraz za to, że powód korzystał z jego łazienki. Żonie powoda nie zwrócił pożyczonych pieniędzy, twierdząc, że zatrzymuje je jako koszty jej wychowania. Podobnie złe relacje ma pozwany z drugą córką oraz z siostrą żony pozwanego (A. H.) zamieszkałą, jak pozwany, w Niemczech. W dniu 9 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w Kempten wydał przeciwko S. M. orzeczenie w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego w trybie ustawy o ochronie prawnej przed przemocą i prześladowaniem. Orzeczenie zakazujące S. M. kontaktowania się z wnioskodawcami wydano na wniosek A. H. i H. H. do dnia 3 sierpnia 2015 r. Z uzasadnienia tego orzeczenia wynika między innymi, że zostało uwiarygodnione, że S. M. zaczął terroryzować wnioskodawców poprzez E-Mail i WhatsApp. Pisał np.: „oszust”, „widzę ciebie”, „jesteś idiotą i oszustem”, „oni zaliczyli wiele kobiet”, „oni są bardzo aktywni”, „pożałujesz tego”.

Pozwany mieszka w Niemczech od stycznia 2011 r. Co kilka miesięcy przyjeżdża do Polski. Już wcześniej od kilku lat pozwany dokuczał powodowi i jego żonie w ten sposób, że kserokopie kart pamiętników jego żony (a swojej córki) rozrzucił w pobliżu miejsca pracy córki. Rozrzucił tam też jej zdjęcia. Cyklicznie, co parę, miesięcy pozwany wysyłał powodowi i jego żonie „sms-y”, chcąc ich skłócić ze sobą.

Na przełomie października i listopada 2014 r. na forach internetowych pojawiły się wpisy będące negatywnymi opiniami na temat powoda, sposobu prowadzenia przez niego działalności handlowej oraz na temat jakości samochodów przeznaczonych do sprzedaży.

Na stronie „(...)”:

- autor S. M. – wpis z dnia 1 grudnia 2014 r. – „Uwaga R. (...) prawa strona przód bity 100%!!! Tekst właściciela to (słowo nieczytelne). Pierwszy oryginalny lakier na każdym elemencie nadwozia!!! HA, HA, HA!!!
- autor S. M. – wpis z dnia 18 listopada 2014 r.: UWAGA O. (...), BITY Z PRAWY STRONY, NA PEWNO NIE GARAZOWANY, PRAWODPODOBNIEM PO CZTERECH WŁAŚCICIELACH.
- autor S. M. – wpis z dnia 12 listopada 2014 r.: „Uwaga kłamca!!! Następne auto bez wypadku! Wszystkie są naprawiane i po kilku właścicielach. Sprawdzajcie grubość lakieru jego aut i ukaże się prawda którą „wielki” szef (...) ukrywa.”
- autor S. M. – wpis z dnia 31 października 2014 r.: „Kłamca z S.!!!!!!!”
- autor Teść z przypadku S. M. (1): „Oszust”
- autor S. M. „Teść” – wpis z dnia 29 października 2014 r. – „Kłamca!!!!!!”
- autor S. M. – wpis z dnia 29 października 2014 r.: „Oszust, Kłamca”
- autor S. M. – wpis 27 października 2014 r.: „Kolego anonim nie musisz się tak ekscytować! „on (...)” sam się wykończy jak to powiedziała jego żona „c...a”
- S. M. – wpis z dnia 22 października 2014 r.: „uwaga na kanciąza sprowadza bite auta niby z Niemiec, a tak w ogóle to są pojazdy z Włoch melodowane przez Tureckich handlarzy w Niemczech”

Na stronie „(...)”:

- S. K. – wpis z dnia 29 grudnia 2014 r.: „ Nie polecam”
- S. M. (...) wpis z dnia 28 grudnia 2014 r.: UWAGA: AUTA Z (...)! Dla p. g. z Włoch. DOKUMENTY WYSTAWIONE PRZY PRZELOCIE PRZEZ NIEMCY.”
- S. K. – wpis z dnia 28 grudnia 2014 r.: „Bobik sąsiada to zaś „szef” siebie reklamuje”
- S. K. – wpis z dnia 28 grudnia 2014 r.: „Autor M. to zaś (...) dalej pisze bez ładu i składu, oraz z błędami ortograficznymi”.

Na stronie (...) – profil S. M. – „Tak reklamuje swój Geschäft A. G. na stronie –(...) Kłamca, oszust, zdierca nie polecam.”

Wszystkie wpisy podpisywane były przez pozwanego: S. M. lub S. K.. Od momentu rozpoczęcia działalności, to jest od września 2010 r. do marca 2015 r. pozwany nie był w komisie powoda. Swoją wiedzę na temat stanu technicznego samochodów wystawianych przez powoda do sprzedaży czerpał ze zdjęć tych pojazdów publikowanych przez powoda w Internecie. Pozwany nigdy nie kupował samochodu od powoda, ani powód od pozwanego. O treści obraźliwych wpisów powód dowiedział się od klientów. Wszystkie wpisy dokonywane przez pozwanego stawiają powoda w negatywnym świetle. Pozwany wysyłał również do powoda „sms-y”, grożąc że będzie likwidował jego szrot, że ma tyle pieniędzy, że go wykupi.

Z chwilą wniesienia pozwu pozwany zaprzestał zamieszczania w interencje firmowanych swoim nazwiskiem negatywnych wpisów na temat powoda. Na prośbę żony powoda administrator usunął negatywne wpisy firmowane przez pozwanego.

Ta sytuacja źle wpłynęła na psychikę powoda. W tym czasie jego żona była w ciąży i denerwowała się sytuacją. Powód martwił się o nią. Dziecko urodziło się w listopadzie 2014 r. Obecnie powód spodziewa się drugiego dziecka. Pod wpływem negatywnych opinii wysyłanych przez pozwanego powód stał się nerwowy. Zaczął używać herbat

uspokajających. Schudł 8 kilogramów, bo bardzo przeżywał tę sytuację. Zwykle otwarty dla klientów wolał nie wychodzić z biura i do klientów wysyłał swego pracownika D. M.. W listopadzie-grudniu 2014 r. spadła sprzedaż samochodów, co powód wiązał bezpośrednio z negatywnymi opiniami na jego temat. Gorszy obrót spowodował spadek zysków i konieczność zwolnienia pracownika, co powód również bardzo przeżył.

W marcu 2015 r. pozwany przyjechał do komisji powoda. Pozwany ostentacyjnie robił zdjęcia samochodów wystawionych w komisji swoim tabletem. Na prośbę powoda pracownicy ochrony wyprosili pozwanego, który oponował twierdząc, że ma prawo tam być. Oświadczył wyraźnie powodowi, że przyszedł do auto-komisji po to, żeby zrobić zdjęcia samochodów w celu późniejszego wykorzystania ich w sprawie karnej, jaką zamierza wytoczyć przeciwko powodowi. Zrobił około dziesięciu zdjęć. Powód obawia się nieprzewidywalnego zachowania pozwanego. Dlatego wykupił ubezpieczenie od aktów wandalizmu. Zatrudnił w komisji ochronę, z której usług wcześniej nie musiał korzystać.

Sąd Okręgowy wskazał dowody, na których się oparł. Pozwany przyznał, że jest autorem wskazanych przez powoda wpisów na stronach internetowych.

Powód wywodzi żądanie z art. 24 § 1 kc, zgodnie z którym ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, a w razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Według art. 24 § 2 kc, jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych. Przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra oraz bezprawność zagrożenia lub naruszenia.

Powód wykazał, że doszło do naruszenia jego dobra osobistego w postaci dobrego imienia. Dobra osobiste człowieka wymienia przykładowo art. 23 kc, wśród nich znajduje się dobre imię osoby. W literaturze przedmiotu podnosi się, że przez cześć człowieka zwykle się rozumieć dwa jej aspekty: tzw. cześć zewnętrzną w znaczeniu dobrej sławy, dobrego imienia, opinii innych ludzi i szacunku, którym obdarza daną osobę otoczenie, a także tzw. cześć wewnętrzną w znaczeniu godności osobistej, wyobrażenia o własnej wartości oraz oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Dla oceny naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie powinien mieć, nie subiektywny odbiór pewnych zdarzeń przez samego powoda, lecz odbiór obiektywny, uwzględniający cały kontekst sytuacji, zachowań i następujących po sobie zdarzeń. Cześć, dobre imię, dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące ją narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności. Niewątpliwie zatem powód dochodzi ochrony obiektywnie istniejącego dobra prawnego, jakim jest dobre imię.

Powód twierdził, że od października 2014 r. przez kilka miesięcy na jego stronach internetowych, gdzie wystawiał oferty sprzedaży samochodów, pozwany zamieszczał swoje negatywne komentarze, odnosząc je do konkretnych samochodów oraz do osoby powoda. Negatywne komentarze pozwanego, obrażające powoda, wywoływały kolejne komentarze na tych samych stronach. Klienci oglądający samochody byli zdezorientowani, bo wcześniej je czytali. Pytali powoda o co chodzi. Powód wyczuwał w zachowaniu klientów obniżenie zaufania do jego osoby. Pozwany dokonywał obraźliwych wpisów, używając obraźliwych epitetów: oszust, kłamca. Stanowczo twierdził, że samochody nie są sprowadzane z Niemiec tylko z Włoch, że nie były garażowane, że były powypadkowe, że nie miały jednego właściciela, mimo zapewnień powoda. Zbijał więc konkretne atuty, jakimi operował powód, zachęcając do zakupu samochodów. Pozwany nie miał jednak żadnych podstaw do tego, aby tak twierdzić, bo nie posiadał rzetelnej wiedzy na temat samochodów co do których wystawiał tak jednoznaczne negatywne opinie. Zznał, że o swojej racji jest całkowicie przekonany, bo pozwalają mu na to oględziny zdjęć w internecie i wieloletnie zawodowe doświadczenie

(pracował jako mechanik, kierowca). Powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie handlu samochodami. Powód, jak zeznał, po skończeniu studiów samodzielnie rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej, ciężko pracując na swój sukces. Zaczynał handel od jednego samochodu. Pracował od lat na swoją renomę. Cieszył się dobrą opinią. Cenił sobie współpracę z ludźmi, szanował swą pracę i pracowników. Pozwany starał się zburzyć to, co pozwany samodzielnie przez lata zbudował. Wpisy pozwanego pojawiały się regularnie przez kilka miesięcy. Pozwany reagował na odpowiedzi, jakie pojawiały się w wyniku pojawienia się jego opinii. Wyśmiewał powoda, umniejszał jego wartość, nazywając go „(...)”, mimo że miał pełną świadomość tego, że do tych wpisów ma dostęp nieograniczona liczba potencjalnych klientów powoda. Kontekst wypowiedzi pozwanego świadczy o tym, że jego wpisy nie miały charakteru jednorazowego, nieprzemyślanego wybuchu emocjonalnego spowodowanego jakimś zdarzeniem. Pozwany nie kupował bowiem od powoda żadnego samochodu. Nie występował więc w roli rozczarowanego klienta. Pozwany działał z rozmysłem, premedytacją, świadomie dążąc do dokuczenia powodowi. Powód w żaden sposób pozwanego nie prowokował, zachowując spokój i starając się działać profesjonalnie. To raczej działania pozwanego należy traktować jako swego rodzaju prowokacje.

W ocenie Sądu Okręgowego, treści zamieszczane przez pozwanego w Internecie, i to na stronie powoda, miały charakter po pierwsze uwłaczający godności powoda i naruszający jego dobre imię, po drugie stawiane mu zarzuty były nieprawdziwe, nie sprawdzone. Są to wielokrotnie powtarzane wpisy z różnych dat, na temat różnych samochodów, na różnych stronach. Zawierają nie tylko informacje niesprawdzone, ale i obraźliwe epitety pod adresem powoda, jak kłamca, oszust, złodziej, które w sposób jednoznaczny stawiają powoda w złym świetle. Postępowanie dowodowe wykazało, że celem pozwanego było dokuczenie powodowi, jego postępowanie wynika z czystej złośliwości. Mimo wszczęcia niniejszej sprawy w styczniu 2015 r. i mimo wydania przeciwko pozwanemu zakazu zbliżania się do innych członków rodziny mieszkających w Niemczech, wobec których pozwany zachowywał się podobnie, pozwany nie wyciąga żadnych wniosków. Pozwany w marcu 2015 r. przyszedł do komisju z takim samym zamiarem dokuczenia powodowi. Zaczął robić zdjęcia samochodów, zamierzając je wykorzystać przeciwko powodowi w zapowiadanej sprawie karnej, o czym poinformował powoda. Powód działał w konkretnym celu, chcąc za wszelką cenę udowodnić brak uczciwości powoda. Pozwany planuje swoje postępowanie. Jest roszczeniowo nastawiony do powoda. Twierdzi, że ma prawa do firmy powoda i uzurpuje sobie prawo do jednoznacznej, negatywnej niczym nieuzasadnionej oceny jego działalności i chętnie te informacje w niewiadomym celu rozpowszechnia. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, zeznając że kieruje się własnymi przemyśleniami stanowiącymi w istocie wyraz negatywnej oceny pracy powoda. Treści przekazywane przez pozwanego znalazły szeroki krąg odbiorców, bowiem były publikowane w internecie a więc mógł przeczytać je każdy kto wszedł na stronę powoda i był zainteresowany kupnem samochodu. Wpisy pozwanego stanowiły dla powoda oczywistą dolegliwość w sferze uczuć i życia psychicznego.

Zachowanie pozwanego było bezprawne. Przepis art. 24 § 1 k.c. wprowadza domniemanie bezprawności, zatem to na pozwanym ciążył obowiązek wykazania istnienia okoliczności wyłączających bezprawność. W wyroku z dnia 19 października 1989 r. (II CR 419/89), Sąd Najwyższy przyjął że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je oraz że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: 1) działanie w ramach porządku prawnego, to jest działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, 2) wykonywanie prawa podmiotowego, 3) zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach), oraz 4) działanie w obronie uzasadnionego interesu. Pozwany nie wykazał żadnej z powyższych okoliczności. Pozwany twierdził, że jego działanie było usprawiedliwione, ponieważ działał w obronie uzasadnionego interesu klientów oraz w obronie państwa, w poczuciu obowiązku wobec potencjalnych klientów. Zachowanie pozwanego nie nosiło cech obrony uzasadnionego interesu publicznego. Pozwany publikował własne przemyślenia na podstawie zdjęć z Internetu, zarzucając np. że samochód miał czterech albo wielu właścicieli, czego przecież ze zdjęcia nie mógł wyczytać. Również jednoznaczna ocena na podstawie zdjęć, że samochód jest po wypadku albo jest sprowadzony z Włoch, a nie z Niemiec, jest przecież wykluczona. Sąd Okręgowy nie dał wiary pozwanego jakoby kilka lat temu miał spotkać na ulicy osoby przywożące samochody powodowi do Polski, od których rzekomo miał się dowiedzieć o pochodzeniu tych samochodów. Nawet gdyby założyć, że takie informacje rzeczywiście uzyskał, nie dotyczyły one przecież tych konkretnych samochodów co do których zamieszczał wpisy w internecie. Postępowanie dowodowe wykazało, że

żadne okoliczności nie usprawiedliwiały takiego zachowania pozwanego. Pozwany twierdzi, że wszystkie samochody wystawiane na sprzedaż przez powoda nie posiadają cech, o których powód zapewnia kupujących.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego zawnioskowanego na okoliczność stanu prawnego i fizycznego samochodów znajdujących się w komisie powoda. Po pierwsze, te samochody, których dotyczyły wpisy, mogły zostać sprzedane, a poza tym pozwany nie przedstawił żadnych konkretnych faktów, które mogłyby świadczyć o tym, że podawane przez niego informacje o samochodach powoda były prawdą. Wniosek pozwanego zmierzał raczej do poszukiwania takich dowodów. Tym bardziej, że żadne informacje na temat stanu samochodów nie uprawniają pozwanego do tego, aby publicznie nazywać powoda kłamcą, oszustem czy złodziejem. Pozwany jest zdeterminowany chęcią wykazania, że tak właśnie jest, niezależnie od tego, że nie posiada na ten temat rzetelnej wiedzy. Twierdzi, że działa w imieniu klientów, którzy sami nie potrafią zadbać o swoje interesy. Sukcesywnie publicznie niszczy przy tym opinię powoda, obrażając go, przedstawiając w złym świetle na forach internetowych, do których dostęp ma nieograniczona liczba osób. Strony internetowe, na których pozwany zamieszcza wpisy, stanowią narzędzie pracy powoda, a pozwany to narzędzie wykorzystuje do własnych celów. Bez znaczenia dla istoty sprawy jest fakt, że strony internetowe, na których wypowiadał się pozwany są miejscem, w którym można zamieszczać opinie. Negatywna opinia musi być bowiem rzetelna i dotyczyć konkretnych sprawdzonych faktów, ma bowiem stanowić obraz, na podstawie którego potencjalni klienci mogą wyrobić sobie zdanie na temat sposobu prowadzenia działalności przez powoda. Zarzucanie więc tych stron informacjami stanowiącymi często polemikę z innymi czytelnikami strony mija się z celem, dla jakiego ta strona została założona.

Ponieważ powód wykazał, że pozwany naruszył jego dobre imię, a działania pozwanego były bezprawne, powództwo podlegało uwzględnieniu przez, po pierwsze, zobowiązanie pozwanego do zaniechania naruszania dóbr osobistych i renomy powoda poprzez zakazanie umieszczania na forach internetowych wpisów naruszających jego dobra osobiste, a także tych, które zmierzają do nakłaniania potencjalnych klientów do niezawierania z powodem umów sprzedaży samochodów, gdyż to było celem pozwanego, po drugie, nakazanie pozwanemu złożenia na wyszczególnionych w wyroku stronach internetowych oświadczenia o konkretnej, wskazanej w wyroku treści. Jako podstawę prawną tego rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy wskazał art. 24 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w zakresie żądanie złożenia oświadczenia w nieznacznie węższym zakresie, niż to sformułował powód i dlatego je częściowo oddalił.

Ponadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Zgodnie z art. 448 kc, w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Na pokrzywdzonym spoczywa ciężar dowodu winy, chociażby w najlżejszej postaci, ponieważ przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest krzywda wyrządzona z winy umyślnej lub nieumyślnej. W ocenie Sądu Okręgowego, powód wykazał fakt wyrządzenia mu krzywdy przez pozwanego, z winy umyślnej. Pozwany działał w sposób przemyślany w celu dokuczenia pozwanemu. Powód odczuł skutki jego zachowania zarówno od klientów, którzy zadawali pytania dotyczące negatywnych opinii, co deprymowało powoda, utrudniało prowadzenie działalności. Powód przejął się tą sytuacją, gdyż zauważył, że celowe działanie pozwanego zmierza do zniszczenia jego firmy, którą sam ciężką pracą stworzył. Sytuacja niekorzystnie odbijała się na jego rodzinie. Żona pozwanego, będąc w ciąży, również przejmowała się tym, że na skutek działania pozwanego może wraz z powodem utracić jedyne źródło utrzymania. Sytuacja ta niekorzystnie odbiła się na zdrowiu i psychice powoda, który zaczął sięgać po środki uspokajające, czego nigdy wcześniej nie robił. Powód ukończył studia w akademii wychowania fizycznego i z wykształcenia jest pedagogiem. Działalność gospodarczą z powodzeniem prowadzi od kilku lat, a zatem należy do osób wykształconych i przedsiębiorczych, które potrafią radzić sobie ze stresem. Stres, który wywołał u powoda pozwany, przekroczył jednak granice wytrzymałości powoda, skoro musiał sięgnąć po środki uspokajające. Dlatego na zasadzie art. 24 k.c. i art. 448 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, uznając wysokość tego zadośćuczynienia za adekwatną do stopnia winy pozwanego i okoliczności sprawy. Orzeczenie z jednej strony zmierza do usunięcia

skutków naruszenia dóbr osobistych powoda, a z drugiej będzie stanowiło dla pozwanego dolegliwość finansową za wyrządzenie powodowi krzywdy. Zadośćuczynienie ma rekompensować naruszenie dobra osobistego, nie ma nic wspólnego z naprawieniem szkody majątkowej. Nie ma zatem potrzeby wykazywać, że powód poniósł szkodę w postaci obniżenia sprzedaży samochodów o konkretnej wartości. Sąd Okręgowy nie ustalał więc, czy wówczas, gdy pojawiały się w internecie wpisy autorstwa pozwanego w komisie powoda istotnie doszło do zmniejszenia zysków wobec zmniejszenia liczby sprzedawanych aut. Sąd Okręgowy podjął próbę ustalenia aktualnej sytuacji finansowej pozwanego, który na pytanie Sądu oświadczył, że pracuje w Niemczech i jego wynagrodzenie miesięczne wynosi 500 euro. Podkreślenia wymaga fakt, że po odpowiedzi pozwanego co do wysokości jego zarobków znajdująca się na sali rozpraw żona pozwanego roześmiała się wyraźnie rozbawiona tym, co od pozwanego usłyszała. Pozwany wówczas na ponowne pytanie Sądu oświadczył, że zarabia 1.100 euro miesięcznie, ponosi opłaty czynszowe 550 euro, inne opłaty wynoszą 200 euro. Oświadczył również, że „żyje z sądów”. Postawa pozwanego nie pozwoliła zatem na wiarygodne ustalenie źródeł i wysokości jego dochodów. Zachowanie pozwanego na sali rozpraw wskazuje na fakt, że osiąga wyższe dochody od tych, które ujawnił. Sąd Okręgowy uznał zatem, że zadośćuczynienie w wysokości 10.000 zł mieści się w granicach możliwości zarobkowych pozwanego i nie obciąży go ponad miarę, a będzie stanowiło dla pozwanego pewną dolegliwość.

Częściowe umorzenie postępowania, w zakresie, w jakim powód ograniczył żądanie, Sąd Okręgowy umotywował treścią art. 355 § 1 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd Okręgowy umotywował treścią art. 100 k.p.c., gdyż powództwo oddalone zostało w niewielkiej części.

W apelacji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zarzucał naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę materiału dowodowego i poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, polegające na uznaniu, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny, zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., pozwany nie wskazał, które z dowodów mają być jego zdaniem ocenione z naruszeniem zasad wynikających z tego przepisu. Taki zarzut powinien określać dowody nietrafnie ocenione w całości zebranego materiału dowodowego oraz wskazywać błędy w rozumowaniu sądu, które musiałyby naruszać zasady logicznego rozumowania, czy doświadczenia życiowego bądź wskazania wiedzy. W istocie pozwany nie przeczy ustaleniom faktycznym poczynionym przez Sąd Okręgowy, ale dokonuje odmiennej oceny prawnej ustalonych faktów.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i, jako prawidłowe, przyjmuje je za własne.

Pozwany podkreślił w apelacji, że komentarze zamieszczał na stronie internetowej do tego przeznaczonej, że również inne osoby zamieszczały tam negatywne komentarze, że komentarze, które zamieszczał, były zgodne z jego stanem wiedzy, że powód nie doznał krzywdy.

Podniósł też, że jego wpisy były zgodne ze stanem jego wiedzy. Nie udowodnił jednak, że jego wiedza obejmował obiektywnie zaistniałe fakty i jest efektem dołożenia należytej staranności.

Nie ma sporu między stronami procesu, że dostęp do strony internetowej, na której pozwany dokonywał wpisów, o które chodzi w sprawie, był nieograniczony. Z faktu, że inne osoby być może dopuszczały się tego samego rodzaju czynów jak pozwany nie wynika, że postępowanie pozwanego nie było bezprawne i że mieściło się w ramach porządku prawnego. Okoliczność, że strona internetowa przeznaczona jest do zamieszczania komentarzy, nie prowadzi do odmiennego wniosku. Nie oznacza to bowiem zezwolenia na bezprawne komentarze. Samo miejsce publikacji, powszechnie dostępne zwłaszcza dla klientów powoda, nie uchyla bezprawności komentarzy, nawet jeżeli inne osoby dopuszczały się podobnych naruszeń komentarzami zamieszczanymi na tej samej stronie internetowej. Żadna z okoliczności sprawy, wbrew twierdzeniu pozwanego, nie pozwala na twierdzenie, że działał w ramach porządku publicznego.

Sąd Okręgowy wskazał na naruszenie przez pozwanego dobrego imienia powoda w obu aspektach tego dobra osobistego, podnosząc, że powód został przez pozwanego pomówiony o niewłaściwe postępowanie w sferze zawodowej, które miało być nieuczciwe względem klientów. Naruszyło to cześć powoda. Wskazał też na postępowanie pozwanego, które naruszyło godność powoda, jego wyobrażenie o własnej wartości i jego oczekiwanie na okazywanie mu szacunku. Temu pozwany przeciwstawia argument, że dyskusja na forum dotyczyła samochodów sprzedawanych przez powoda. Jednak pozwany w istocie nie wypowiadał się o samochodach sprzedawanych przez pozwanego, nie mając o nich obiektywnej wiedzy, której jej nie udowodnił, ale o postępowaniu powoda, jakie miało być nieuczciwe, czego pozwany w żadnej mierze nie wykazał. Wiedzy będącej efektem dołożenia należytej staranności nie mogą zastąpić niczym nieuzasadnione wyobrażenia co do rzeczywistości w zakresie działalności gospodarczej powoda i twierdzenie pozwanego o zgodności wypowiedzi ze stanem jego wiedzy, której pozwany nie wykazał. Zarzuty pozwanego wprost prowadziły do utraty przez potencjalnych klientów powoda zaufania potrzebnego do wykonywania przez niego działalności gospodarczej polegającej na handlu używanymi samochodami.

Pozwany nie przeczy też innym cierpieniom powoda, na które Sąd Okręgowy wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wywodzi jednak o braku krzywdy, z czym nie można się zgodzić w świetle ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy. Nie przeczy też ustaleniu zawinienia w naruszeniu dobra osobistego. Zachodziła zatem podstawa również do majątkowej ochrony dóbr osobistych powoda (art. 448 k.c.).

Brak jest w sprawie jakichkolwiek okoliczności podlegających uwzględnieniu przez sąd z urzędu, bez zarzutu strony procesu.

Apelacja – jako bezzasadna – podlegała zatem oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku sprawy w drugiej instancji, uwzględniając, że szło o niemajątkową, jak i majątkową ochronę dóbr osobistych i w tym zakresie wartość przedmiotu zaskarżenia (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 4 i § 11 ust. 1 pkt 2 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.).

SSA Grzegorz Stojek SSA Tomasz Pidzik SSA Jadwiga Galas